

Przed referendum we Francji

• KRWAWE STARCIA W DAKARZE
• LEWICA SOCJALISTYCZNA BĘDZIE GŁOSOWAĆ „NON!”

PARYŻ (PAP). W niedzielę po południu — jak podaje agencja Reutera — doszło do krwawych rozruchów w Dakarze (stolicy francuskiej Afryki zachodniej) pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami projektu nowej konstytucji francuskiej. Jedna osoba została zabita, a ponad sto odniosło rany. Walki rozpoczęły się na stadionie sportowym gdzie przemawiał przywód-

ca senegalskiej partii postępowej i oświadczył, iż jego partia głosować będzie „tak”. Niezadowoleni z tego oświadczenia członkowie Zw. Zaw. Czarną Afryki oraz młodzież obrzucili mówcę kamieniami. Rozruchy przeniosły się wkrótce na miasto, gdzie demonstranci podpalili kilka ciężarówek oraz zniszczyli ponad 30 aut. Ponadto demonstranci usiłowali podpalić radiostację w Dakarze. Kiedy do akcji przystąpiła policja pragnąc przywrócić spokój, rozpoczęły się walki uliczne, które trwały do późna w nocy.

PARYŻ (PAP). Unia lewicy socjalistycznej na pierwszym krajowym kongresie, jaki odbył się w niedzielę w Lyonie postanowiła, że w niedzielnym referendum głosować będzie przeciwko projektowi konstytucji de Gaulle'a.

Anglia zamierza przeprowadzić nowy wybuch bomby wodorowej

LONDYN (PAP). Jak podaje dziennik „Daily Express”, W. Brytania zamierza przeprowadzić jeszcze jedną doświadczalną eksplozję bomby wodorowej przed 31 października, tj. przed rozpoczęciem w Genewie rozmów na temat przetrwania prób z bronią nuklearną.

„Daily Express” podaje, iż eksplozja ma być przeprowadzona na wyspach Bożego Narodzenia.

Zbrodnicza broń

BONN (PAP). Zwierzchnik kościoła ewangelickiego w Hesji pastor Martin Niemöller wypowiedział się raz jeszcze w ostrych słowach przeciwko zbrojeniom atomowym i doświadczalnemu eksplozjom atomowym.

Przemawiając na zebraniu „wspólnoty niezależnych organizacji pokojowych” — Niemöller powiedział, że broń atomowa „jest z natury rzeczy zbrodnicza”. Groźba tej broni i przeprowadzanie z nią doświadczalnych jest sprzeczne z prawem, ponieważ nikt nie zapytał narodu, czy życzy sobie tej broni. Dla garstki polityków i techników 3 miliony mieszkańców kuli ziemskiej są królikami doświadczalnymi, na których wypróbowuje się ile mogą zniszczyć radioaktywności.

Niemöller powołuje się na to, czy sukces wyborczy adenauerowskiej CDU można interpretować jako zgodę większości narodu na zbrojenia atomowe. Przestrzegając przed ministrem obrony, który — jak twierdzi Niemöller — „nie waży się zbyt użyć broni atomowej”.

Na jesień



Wdzięczna i twarda
czapka CAF

USA przygotowują nowe prowokacje na Dalekim Wschodzie

PEKIN (PAP). Wiadomości, jakie napływały z Tajwanu wskazują, że USA przygotowują dalsze prowokacje przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Pacyfiku Harry Felt, który przybył na Tajwan z Bangkoku, gdzie brał udział w spotkaniu doradców wojskowych SEATO — przeprowadza na radę z Ciang Kai-szekiem. Felt ujawnił, że w konflikcie z ChRL siły amerykańskie korzystały ze swoich

baz w Japonii. Między innymi 11 grupa amerykańskiego lotnictwa marynarki wojennej stacjonująca obecnie na południowym Tajwanie i oddana pod tamtejsze dowództwo, przerzucona została z Japonii.

Powołując się na dziennik „Manila Chronicle” — Agencja Nowych Chin podaje, iż wielu członków parlamentu Filipin jest zaniepokojonych z powodu wykorzystywania przez USA baz amerykańskich na Filipinach do prowokacyjnych i agresywnych akcji przeciwko Chinom Ludowym.

Członek izby reprezentantów Milan skrytykował USA za to, że bez zgody rządu filipińskiego zezwolił klucze czangkaizewskiej kiero- wać swe samoloty do baz amerykańskich na Filipinach. Milan stwierdził, iż samoloty czangkaizewskie korzystają z amerykańskich baz wojskowych na Filipinach.

Konferencja ministrów zdrowia w Pradze

PRAGA (PAP). 30 bm. rozpocznie się w Pradze III konferencja ministrów zdrowia krajów obozu socjalistycznego. W czasie obrad, które trwać będą do 10 października br., omówione zostaną zagadnienia dotyczące ochrony zdrowia w przemyśle oraz rozwoju dalszej współpracy w dziedzinie służby zdrowia między tymi krajami.

Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 226 (4432)

WTOREK, 23 WRZEŚNIA 1958 R.

Cena 50gr

Wywiad N. S. Chruszczowa dla „Prawdy”

Naród radziecki jest wiernym przyjacielem narodu francuskiego

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” otrzymał w ostatnim czasie sporo listów od swoich czytelników, proszących o wyjaśnienia odnośnie obecnej sytuacji we Francji. Wielu z nich prosiło również o ocenę ostatniego spotkania de Gaulle'a z Adenauerelem.

Redakcja „Prawdy” zwróciła się do N. S. Chruszczowa z prośbą o wypowiedzenie się na temat tych problemów.

„Prawda” z 22 bm. zamieszcza odpowiedź N. S. Chruszczowa, w której stwierdza on m. in.:

Czytelnicy „Prawdy” postępują słusznie gdy w swych listach wyrażają zaniepokojenie z powodu ostatnich wydarzeń we Francji po majowym przewrocie faszystowskim w Algierze.

Trzy, cztery miesiące temu niektórzy ludzie w Eu-

ropie mogli mieć jeszcze nadzieję, iż nowy rząd z gen. de Gaulle'm na czele pohamuje faszystowskich zamachowców, skończy z niesprawiedliwą wojną kolonialną przeciwko narodowi algerzyjskiemu i zachowa republikę we Francji. Prawda jest, że już wtedy siły postępowe przewidywały, iż są to tylko pułki i szkodliwe iluzje, że między wydarzeniami w Algierze i dojściem do władzy nowego rządu w Paryżu istnieje nierozłączna więź.

Życie szybko rozwijało tę iluzję. Już 14 lipca w dniu święta narodowego Francji, na uczestniczących w spisku generałów i pułkowników posypał się grad orderów i awansów.

Obecnie w przeddzień referendum w sprawie projektu nowej konstytucji podejmuje się zdwojone wysiłki, by nadać przygotowywanej we Francji zmianie reżimu pozory legalności. Postępuje się w ten sposób dlatego, by ułatwić realizowanie bardzo daleko idących planów tych, którzy dali sygnał do przewrotu w Algierze 13 maja br.

Wydarzeń we Francji nie można rozpatrywać w oderwaniu od ogólnej sytuacji w Europie zachodniej. W okresie od zakończenia wojny, siły imperialistycznej reakcji, które zostały poważnie osłabione w wyniku drugiej wojny światowej, kiedy to rozgromiono faszystów niemieckich i włoskich — dążą obecnie do umocnienia swej nadwątłej pozycji. W ciągu ubiegłych 13 lat podejmowali oni niejednokrotnie próby wskrzeszenia faszystwu w nowej formie i pod nowym szyldem.

Obecnie we Francji Soustelle rozpoczyna szowinizm pod flagą patriotyzmu, a jednocześnie masom pracującym zaleca się nowy wariant teorii amerykańskiej „narodowego kapitalizmu”.

Zrozumie to wielu Francuzów, którzy przeszli twardą szkołę walki z faszystami. I nie jest zjawiskiem przypadko-

wym to, że w toku przygotowań do zapowiedzianego referendum przeciwko projektowi nowej konstytucji występują coraz aktywniej przedstawiciele najbardziej różnorodnych warstw narodu francuskiego. Widzą oni w referendum „legalizację przewrotu”, jak wyraził się ostatnio jeden z francuskich działaczy społecznych.

W szeregach francuskiej partii socjalistycznej nastąpił obecnie rozłam, w wyniku którego działacze so-

• Dokończenie na str. 2

O niepodległość Madagaskaru

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Tananariwy (Madagaskar), że partia „Związek Niezależnych” postanowiła wezwać swych członków do głosowania „nie” w referendum w sprawie projektu nowej konstytucji francuskiej, po to, by „osiągnąć ustanowienie niepodległości Madagaskaru w wolnym związku z Francją.”

Brak setek wagonów statkom grozi przestój Alarmowa sytuacja w porcie gdyńskim

Znane w shippingu słowo „demurrage” oznacza odszkodowanie finansowe, które wypłaca załadowca armatorowi za przetrzymanie statku ponad czas dozwolony umową przewozową. Groźba demurrage'u i to aż wobec 4 statków zawiśla obecnie jak miecz Damoklesa nad portem gdyńskim. Sytuacja przykra tym bardziej, że powstała nie z winy dyrekcji ani załogi portu. Portownicy czynią wszystko co

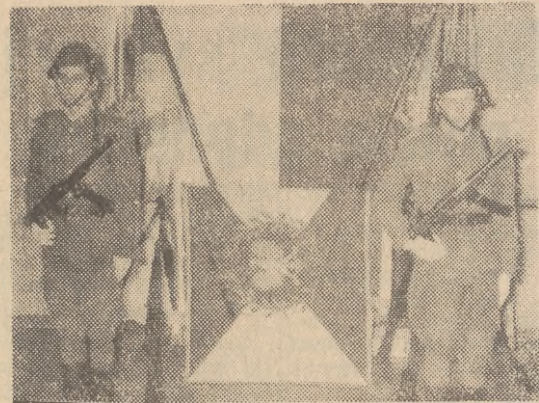
w ich mocy, aby uchronić port od strat finansowych i prestiżowych, wysiłki ich jednak rozbijają się o przestoję, której nie do pokonania: brak wagonów kolejowych.

Bołeczka ta w praktyce portowej występuje obecnie niemal stale. Nigdy nie było zbyt dobrze z podstawianiem przez kolej wagonów do wyładunku statków. Nie raz już sygnalizowaliśmy te fakty. Ostatnio jednak sytuacja pogorszyła się szczególnie, stawiając port w niezwykle trudnej sytuacji. Brak znacznej liczby wagonów skomplikował i zahamował tempo prac wyładunkowych przy szeregu statków, zwłaszcza ze zbożem, rudą żelazną i węglem importowym. Oddajemy głos dyspozycjom portu.

W porcie gdyńskim utrzymuje się nadal duży ruch statków. Notujemy zwłaszcza spiętrzenie przeładunku towarów masowych i drobnicy. Z częściowym niedoborem robotników jak-koś sobie radzimy. Gorzej natomiast jest z brakiem wagonów. Oto przykład jednego tylko dnia. Ubiegłej soboty przy wyładunku apatwów z radzieckiego statku „Stalinabad” zabrakło 80 wagonów, po zboże z „Anne Quinle” przybyły 42 wagon, a towary drobniocze naprzędno oczekiwali 42 wagonów. Razem więc zabrakło 165 wagonów.

Rezultaty tego są alarmu-

• Dokończenie na str. 2



I Warszawski Pułk Czołgów i Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, to jednostki, które przeszły pełen chwyt szlak bojowy od Lenino po Berlin. W 15 rocznicę wyruszenia na front odbył się w niedzielę w Elblągu zjazd kombatantów Brygady. Zjazd połączonej był z uroczystością przekazania ufundowanego przez Radę Państwa sztandaru miejscowej jednostce. Na zdjęciu — warta honorowa przed nowym sztandarem.

Fot. Wł. Nieżywiński

Katastrofa lotnicza pod Warszawą

WARSZAWA (PAP). Komisja, złożona z przedstawicieli ministerstwa komunikacji, Aeroklubu PRL i Aeroklubu Warszawskiego, bada przyczyny wypadku samolotu sportowego, który miał miejsce 20 bm. we wsi Las pod Warszawą.

We wracającym na lotnisko po wykonaniu lotu treningowego samolocie, pilotowanym przez St. Łabudzkiego nastąpił defekt silnika i pilot musiał lądować przymuszony na łące w pobliżu lotniska Gocław. W czasie lądowania oderwała się jedna część podwozia, wskutek czego samolot zbuchył i wpadł na drzewo, pod którym bawili się dwójka dzieci. Jedno z nich poniosło śmierć, drugie zostało rannym. Pilot wyszedł z wypadku cało.



Przebywający obecnie w Tajpej admirał Felt, naczelny dowódca sił zbrojnych USA w strefie Pacyfiku i generał Kuter, do wódca amerykańskich sił lotniczych w tej strefie, odbyli wczoraj konferencję z dowódcami armii Ciang Kai-szeka.

Dymisja rządu libańskiego

KAIR (PAP). Dnia 22 bm. rząd libański, na czele którego stał premier Sami Solh, podał się oficjalnie do dymisji. Sam premier, który przed kilku dniami opuścił Liban udając się do Turcji, przed wyjazdem prze-

Dwaj rybacy chińscy zловили u południowych wybrzeży prowincji Kwantung ostruge, w której znajdowało się 1716 pereł. Jest to chyba jedyny tego rodzaju połów na świecie.

kszał prezydentowi Szamunowi list, powiadamiając go o dymisji.

Pełnomocnictwem Szamuna wysłała dnia 22 bm. o północy. W dniu 23 bm. oficjalnie obejmie władzę nowy prezydent general Szehab. Jego pierwszą czynnością będzie formowanie nowego gabinetu libańskiego.



Jak podaje dziennik indonezyjski „Bintang Minggu”, amerykański transportowy samolot wojskowy „C-124”, który zabił się i wpadł do morza dnia 2 bm. w pobliżu wyspy Guam, wiozą na pokładzie broń i fałszywe banknoty indonezyjskie przeznaczone dla niedobitków rebelianckich na północnym Celebesie.

W Oksfordzie rozpoczęła się konferencja 50 specjalistów z 7 krajów poświęconą problemom neurologii dziecięcej. Neurologowie fizjodzy i pediatrzy z Włoch, Francji, Norwegii, Szwecji, Danii i Czechosłowacji oraz 30 specjalistów brytyjskich weźmą udział w obradach, które toczy się będą przez 5 dni.

Do Pekinu udała się ośmiu członków delegacji Bułgarskiej Zgromadzenia Ludowego, której przewodniczy czołnek biura politycznego KC BPK, wicepremier rządu bułgarskiego Wytko Czerwenkow.

Podniesienie bandery na m/s »Jemen«



28.IX — »Dzień głuchego«

WARSZAWA (PAP). Po raz pierwszy w naszym kraju 28 września br. obchodzone będzie jako „Dzień głuchego”. W związku z tym Polski Związek Głuchych, należący do Światowej Federacji Głuchych, organizuje akademię w podległym mu 145 kołach terenowych, skupiających 9 tys. członków.

Jak już podawaliśmy, w sobotę po południu odbyła się w Stoczni Gdańskiej uroczystość podniesienia bandery na przeznaczonym do eksploatacji Jazdnoczonej Republice Arabskiej statku m-s „Jemen”. Na zdjęciu: moment podniesienia bandery

Prowokacje amerykańskie w Cieśninie Taiwańskiej



Pokład lotniskowca USA „Midway”, na którym stoją w pogotowiu samoloty mające patrolować Tajwan i wyspy Quemoy i Matsu

CAF

Alarmowa sytuacja w porcie gdyńskim

• Dokończenie ze str. 1

jącej: port „zakorkowuje się” towarami z importu. Zajęte place składowe i manipulacyjne, przepełnione do ostrej granicy magazyny, przeciążony maksymalnie elewator zbożowy... A wagonów wciąż brak.

Oczywiście dyrekcja portu interweniuje w PKP. Wczoraj kolej przyrzekała, a

Rybacki natrafili na wielkie ławice śledzi

Od 2 dni do dyrekcji Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor” w Gdyni napływają z Morza Północnego dawno oczekiwane meldunki. Rybacki dalmorowscy natrafili wreszcie po raz pierwszy w br. na prawdziwie obfite ławice śledzi. Dziennie wyniki połowów są naprawdę imponujące.

W sobotę 20 bm. 31 jednostek dalmorowskich zловиło ogółem 340 ton ryby. A w niedzielę, 21 bm. te same załogi miały jeszcze lepsze rezultaty. Dziennie połowy wyniosły aż 430 ton śledzia.

Rybacki „Dalmor” wykonali wreszcie plan połowów już w 80 proc. Załogi „Arki” połowiącej kutrami na wodach płytszych mają nienadzwyczajne wyniki, jednak już do 21 bm. zrealizowały miesięczny plan połowów w 95,8 proc. (ws)

Komunikat »Jantara«

Komisja Gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar” podaje do wiadomości, że w wyniku sprawdzenia kuponów 69 gry z dnia 21.9.58 r. stwierdzono 12 wygranych z 5 trafieniami.

Są to następujące numery kuponów: 93137 p. o. 134, 27989 p. o. 176, 179515 p. o. 31, 160271 p. o. 66, 128915 p. o. 15, 114029 p. o. 54, 222060 p. o. 46, 174186 p. o. 36, 109873 p. o. 118, 75158 p. o. 102, 153518 p. o. 103, 87579 p. o. 155.

Wygrana jednostkowa wynosi 5.320 zł.

Jednocześnie zawiadamiamy, że 13 dodatkowych losowań cotygodniowych niespodzianek dla uczestników gry 69 z dnia 21.9.58 (pralka elektryczna, radioodbiornik, aparat fotograficzny) odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 16 w I Liceum Ogólnokształcącym w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 6.

Losowanie 7 premii po 1.000 zł pomiędzy wygrane z 4 trafieniami odbędzie się również w dniu dzisiejszym o godz. 16 po losowaniu cotygodniowych niespodzianek.

Komentarz TASS

Związek Radziecki będzie zawsze mówił prawdę niezależnie od tego czy to się komuś podoba, czy nie

Prasa radziecka opublikowała dziś następujący komentarz TASS-a:

W dniu 19 bm. przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — N. S. Chruszczow wystosował list do prezydenta USA — D. Eisenhowera poświęcony sytuacji w rejonie Tajwanu. List szefa rządu radzieckiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych, po dyktowaniu serdeczną troską o powódni niebezpieczeństwa dla pokoju na świecie, na Dalekim Wschodzie, powstałego w wyniku agresywnych poczynań amerykańskich kolonizatorów w rejonie Cieśniny Tajwańskiej, był powszechnie uważany, jako nowa, ważna inicjatywa Związku Radzieckiego i logiczna konsekwencja walki tego rządu o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Inaczej zareagowali na list N. S. Chruszczowa, ci, którzy ponoszą główną odpowiedzialność za zagrożającą sprawę utrzymania pokoju sytuację w rejonie Tajwanu. Agencji TASS stało się wiadome, iż w dniu 21 bm. ambasada USA w Moskwie, na polecenie rządu amerykańskiego, zwróciła list N. S. Chruszczowa adresowany do prezydenta USA określony, jakoby, nie do przyjęcia.

Taki krok rządu USA trudno ocenić inaczej, niż jako świadectwo niechęci amerykańskich kolonizatorów dania posłuchu rozumowi, jako nowy przykład tego, jak mało liczą się te kół z żądaniem narodów położenia kresu polityce przetrwania szabelki, dopro-

Wywiad N. S. Chruszczowa dla »Prawdy«

• Dokończenie ze str. 1

W pełnym toku przygotowań do referendum we Francji przybył kanclerz NRF Adenauer, który po- czuł tam powiew faszyzmu. We Francji krzyczą się o- becnie jakoby spotkanie de Gaulle'a z Adenauerem po- było na zawsze kres sprze- cnościom francusko-niemie- kim. Ma to na celu zamy- dlenie oczu. Tylko Francja demokratyczna i demokra- tyczne Niemcy mogłyby rze- czwiście znaleźć swój je- zyk, znaleźć drogę do poko- jowej współpracy. Przyjaźń natomiast reakcyjnych kół Francji z odwołaniami za- chodnio - niemieckimi to droga prowadząca nie do po- koju, lecz do wojny.

Pragniemy żywić nadzieję — czytamy w zakończe- niu — że zdrowy rozsądek cechujący naród francuski zatrumfują.

Co się tyczy narodu ra- dzieckiego, to był on i jest wiernym przyjacielem mi- łającego pokój narodu fran- cuskiego i życzy mu, aby z honorem wyszedł z trud- nych prób, przed którymi znajduje się obecnie Fran- cja. Ludzie radziecy są za tym, aby Francja zajmowa- ła na arenie międzynarod- wej godne jej miejsce wiel- kiego mocarstwa demokra- tycznego, prowadząc niezależ- na politykę w interesie umocnienia pokoju i współ- pracy międzynarodowej.

wadząc świat na kra- węd wojny, i niechęci do wkroczenia na drogę poko- jowego uregulowania spor- nych problemów międzynaro- dowych. To posunięcie raz jeszcze potwierdza fakt, iż przedstawiciele wspomnian- nych kół „prawda w oczy kole”.

Jeśli chodzi o rząd radzie- cki, to będzie on nadal ak- tywnie i konsekwentnie bro- nił sprawy zachowania po- koju i mówił prawdę, nie- zależnie od tego, czy podo- ba się to, czy nie tym, któ- rych polityka stwarza ogni- ska poważnych konfliktów międzynarodowych, to w te- dym to w drugim rejonie obszaru ziemskiego.

Komentator „New York Times” — Res- ton stwierdza otwarcie, że decyzja nieprzyjęcia listu premiera ZSRR i pozostawie- nia go bez odpowiedzi została podsunęta Eisenhowerowi przez Dulles.

Dziennik brytyjski „Sun- day Dispatch” pisze, iż „Ei- senhower ucieka się do po- sunięcia, jakie do tej pory ni- gdy nie miały miejsca w sto- sunkach między USA i ZSRR. Korespondent dzien- nika „Sunday Times” okre- śla ten krok prezydenta USA jako wydarzenie bez precedensu”.

SPORT

• Modrzewska • Kaczmarek • Sidorowicz
najlepsi w wojewódzkim biegu o puchar »Dziennika«



Jan Sidorowicz przyjmując gratulacje od prezesa GOZLA p. Feliksa Wawrzyniaka. Fot. T. Stasiak

To była naprawdę udana impreza. Stwierdzili to zarówno startujący, jak i widzowie. Wojewódzki bieg narodowy o puchar „Dziennika Bałtyckiego” zgroma- dził na starcie prawie 70 uczestników. Najlepiej obsa- dzony był bieg juniorów na 1500 m, gdzie zgłoszeń było tak dużo, iż musiano roz- grać dwa przedbiegi, a o końcowej klasyfikacji de- cydowały czasy osiągnięte przez zawodników startują- cych w poszczególnych se- sunkach między USA i ZSRR. Korespondent dzien- nika „Sunday Times” okre- śla ten krok prezydenta USA jako wydarzenie bez precedensu”.

Niedzielne biegi wojewódz- kie rozegrane zostały pod- czas międzyszkolnych zawo- dów lekkoatletycznych na stadionie sportowego LKS. Zanim wystartowali biega- cze, zdążyliśmy zanotować kilka dobrych wyników w innych konkurencjach. Otoż startujący poza konkursem Andrzej Krzesiński skoczył o tyczce 4,32, a poprzecz- ka na wysokości 4,45 stracił mi- nimalnie. Drugim był Zagła- nioczy — 4,15. W skoku w dal Adamkiewicz (Lechia) wynikiem 7,07 m ustanowił nowy rekord Polski junio- rów, a startujący poza kon- kursem junior Jakucki — (LKS) uzyskał rezultat 7,04 m.

Zdobywczynią pierwszego pucharu „Dziennika” została 16-letnia Krystyna Modrzew- ska z LZS Kościerzyna — zwyciężając w biegu na 800 m przed swoją koleżanką klubową — Wydrą.

W biegu juniorów na 1500 m w I serii triumfował repre- zentant gdyńskiego Doka- ra — Wietek. Gdyńszanin u- zyskałby z pewnością lep- szy czas, gdyby nie... zatrzy- mał się przed trybuną, są- dząc, że tam znajduje się meta. Dopiero okrzyki wi- dzów sprawiły, że Wietek ukończył swój przedbieg ja- ko pierwszy, nie dając się wyprzedzić Podolakowi. W drugiej serii zwyciężył bez- apelacyjnie 18-letni Fran- cisek Kaczmarek z GZ RM Oliwianka, uzyskując też najlepszy czas dnia na tym dystansie.

20-letni zawodnik elblas- kiego Startu — Jan Sidorow- wicz zdecydowanie górował nad swymi rywalami w bie- gu na 3000 m i jego prze- waga na mecie nad nastep- nym zawodnikiem wynosiła prawie 80 m. Sidorowicz wyróżnił się ponadto ładną sylwetką w czasie biegu.

Po biegu na 3000 m pre- zes GOZLA p. Feliks Waw- rzyniak wraz z przedsta- wicielem naszej redakcji do- konali wreczenia zwycięzcom pucharów. Ponadto pierw- szych sześciu w każdej kon- kurencji otrzymało dyplomy, a wszyscy uczestnicy biegu — pamiątkowe żetony.

A oto oficjalne wyniki wo- jewódzkiego biegu narodo- wego o puchar „Dziennika Bałtyckiego”:

800 m kobiet: 1) Modrzewska (LZS Kościerzyna) 2:53,5, 2) Wydra (LZS Kościerzyna) — 3:26,4.
1500 m juniorów: 1) Kacz- marek (Oliwianka) 4:40,4, 2) Wietek (Doker Gdynia) 4:41,6, 3) Podolak (SKS Wajherow) 4:42,2, 4) Borowski (TWF Gdańsk) 4:44,0, 5) Baska (SKS Starogard) 4:45,0, 6) Rybicki (SKS Starogard) 4:52,6.
3000 m seniorów: 1) Sidorow- wicz (Start Elbląg) 9:32,4, 2) Kalinowski (LZS Pruszy) — 10:04,4, 3) Pościardowski (LZS Puck) 10:08,4, 4) Wrachalski (Le- chia Gdańsk) 10:09,4, 5) Kozłow- ski (Flota Gdynia) 10:10,6, 6) Pazda (SKS Starogard) 10:26,4.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku Zam. 1891 — F-4

Obserwator

„Dni Koszalina” rozpoczęte

Rycerz na koniu nowym herbem miasta

20 bm. uroczyste rozpo- częły się „Dni Koszalina”. Z tej okazji w sali konfe- rencyjnej Wojewódzkiej Ra- dy Narodowej w Koszali- nie odbyła się uroczysta se- sja Miejskiej Rady Narodo- wej, inaugurująca dni, któ- re trwać będą do 28 bm.

W imieniu Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankie- wicza i wicepremiera Zeno- na Nowaka, przewodniczą- cego Rządowej Komisji Ziem Zachodnich, którzy nie mo- gli przybyć na inaugurację Dni Koszalina, życzenia da- lszego rozwoju miasta zło- żył przewodniczący Prezy- dium Wojewódzkiej Rady Narodowej Zdzisław Tomal.

W toku obrad zabral rów- nież głos prezes poznański- go oddziału Towarzystwa

Rozwoju Ziemi Zachodnich prof. Michał Szaniński, któ- ry omówił pracę ziemi po- znańskiej z koszałińska.

Uroczysta sesja zatwier- dziła nowy herb miasta, przedstawiający na niebies- kim polu rycerza na koniu. Wzór tego herbu wzięto z rysunku na pieczęci księcia Bogusława II z pierwszego aktu lokacyjnego nada- nego Koszalinowi w 1214 r.

Piętnastu mieszkańców Ko- szalina odznaczono specja- lnym medalem „zasłużonego działacza miasta Koszalina”.

Do późnego wieczora od- bywały się w Koszalinie in- teresujące imprezy artysty- czne i sportowe, a na skwe- rach miasta zabawy ludo- we.

stanowiska, ale dotychczasowe negocjacje wskazują, że Pekin gotów jest na pewne ustępstwa.

WOLNY RZĄD ALGERII

19 bm. o godz. 11 nad gma- chem siedziby FWN w Kai- rze zawisła zielono-biała fla- ga z polskimi gwiazdami. O tej samej godzinie Fethat Ambaś oświadczył, że nie zebrał dziennikarstwa egipskiego i zagranicznego, że utworzony został tymczaso- wy wolny rząd Algierii.

„Na ulicy żołnierze w bia- łych uniformach — pisze AFP — pędzą straż przed siedzibą FWN wyjaśnili, że ciemnym przechodniom, że nieznana flaga jest flagą Al- geryczyków. W tej spokojnej dzielnicy Kairu, o dwa kro- ki od francuskiego Instytu- tu Archeologicznego, nie prze- mawiał się tym wydarze- niem... Wydawało się, że nie- kto nie przywiązuje znaczenia do faktu, iż nad brzegiem Nilu powstał rząd na wygnaniu wolnej Republiki Alge- rskiej”.

Wiadomości o utworzeniu rzą- du algerskiego ogłoszona zo- stała równocześnie w Kairze, Rabacie i Tunisie. Rzecznik wo- zego gabinetu zapowiedział, że rząd starać się będzie o uzna- nie przez wszystkie państwa świata. Prawie natychmiast po oficjalnej wiadomości o utwo-

żeniu rządu, rząd ten został uznany przez ZRA i Irak, a wkrótce potem przez Libię, Je- men, Tunezję i Marokko.

Wiadomości o utworzeniu rzą- du algerskiego nie była wypr- dzie zaskoczeniem dla Paryża, jednakże kół oficjalne oraz prasa nie ukrywała swego nie- pokoju jeśli chodzi o dalszy rozwój sytuacji w Algierii oraz o dyplomatyczne stosunki Fran- cji z Algierią. Rzecznik francuskiego MSZ oświadczył, że uznanie rządu algerskiego przez jakie- kolwiek państwo Francja oce- ni jako „nieprzyjazny gest” wobec niej. Podkreślił on, że tego rodzaju uznanie może do- prowadzić do zerwania stosun- ków dyplomatycznych między Francją, a danym państwem.

W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy azja- tyckich rzecznik stwierdził, że „w wypadku gdyby USA uznały rząd algerski, Fran- cja byłaby zmuszona zre- widować swoje stanowisko wobec NATO”.

PO RENDEZ - VOUS ADENAUER — DE GAULLE

Wiele miejsca poświęca prasa zachodnia ostatnim roz- mowom Adenauera z de Gaullem. Mediolański dzien- nik „Il Giorno” pisze na- ten temat w artykule wstęp- nym:

„Wraz z kryzysem demo- kracji francuskiej skończyła się pewnego typu idea zje- dnoczonej Europy. Jeśli cho- dzi o stronę francuską, to idea ta pogrzała partycy-

larne interesy, lub fałszywi Europejczy — paladyni wielkiego kapitału kolonial- nego. Co prawda między Francją a Niemcami — jak- to się mówi w języku dy- plomatycznym — nie ma ot- wartego rozłamu. Prawdą jednak jest również, że ich drogi rozchodzą się w Af- ryce i że są rozbieżne w sprawach polityki atomowej. Jeśli dać wiarę pogłoskom, kapitał niemiecki interwe- niuje w poważnych rozmia- rach za pośrednictwem Szwajcarii we Francji — i to jak się utrzymuje — w sposób zmierzający do na- łożenia więzów na ekono- mię francuską. Nie ułatwia to, lecz komplikuje sprawę z chwilą pojawienia się na widowni de Gaulle'a i to komplikuje do tego stopnia, że minister gospodarki NRF Erhard nie trzymając ję- zyka za zębami powiedział niedawno: „nie damy rządu- wi de Gaulle'a ani grosza”.

Zdaniem waszyngtońskie- go „Evening Star” spotkanie Adenauera — de Gaulle, „mo- że okazać się pewnego dnia ważnym kamieniem milo- wym w historii Europy Za- chodniej”.

„Manchester Guardian” stwie- rza: „Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

pochwalne na cześć de Gau- lle'a, który uchodzi za wroga Niemiec... Widocznie Adenau- era zafascynował sens histo- ryczny spotkania... Niezależnie od rezultatów, spotkanie z de Gaullem sprawiło Adenauerowi ogromną przyjemność. Praw- dopodobnie są tego dwie przy- czyny. Adenauer zawsze uzna- wał porozumienie francusko - niemieckie jako jedną z zasad- niczych cech swojej polityki zagranicznej i prawdopodobnie podzielał on pewne wątpliwo- ści odnośnie de Gaulle'a, które to wątpliwości tak skwapliwie wyrażał tyle osób w Niem- czech zachodnich w ciągu os- tatnich miesięcy. W niemieck- im stopniu Adenauer był o- czarowany przyjęciem, jakie mu zgotowała francuska lud- ność.

Niewątpliwie pierwszym ce- lem spotkania było umożliw- ienie możom stanu wzajemne poznanie się. Nie oczekiwano konkretnych wyników, a w ro- zmowach nie poruszano spra- wy Algierii wspólnego rynku, lub Dalekiego Wschodu.

Z usposobienia wstrzemię- zli- wy i nie skłonny do superla- tyw Adenauer nigdy jeszcze wracając z Francji nie mówił o atmosferze, która sprawiła, że „czułem się jak gdybym od- był w ramach kampanii przedwyborczej podróż po wia- snym kraju”. Nie był on ni- gdy zdolny do wyrażenia kom- plementów wobec Mendes - France'a, czy Molle'a. Przywra- cając życiu politycznemu Fran- cji autorytet, de Gaulle doko- nał nieoczekiwanego podcho- du w Bonn. W każdym bądź razie takie wrażenie chciał na nas wywołać Adenauer”.

Dwie Krystyny: Modrzewska i Wydra bezpośrednio po biegu na 800 m

Fot. T. Stasiak

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

„Któż przed kilkoma miesia- cami mógł oczekiwać, że Ade- nauer będzie śpiewał hymny

CI Z PIERWSZEJ PANCERNEJ

POD ŚWIATŁO

Stary niedźwiedź smacznie śpi

DZIEŃ dzisiejszy jest dla mnie dniem historycznym. Spotkałem dziś kolegów, z którymi razem organizowaliśmy nasz pułk i walczyliśmy razem od Lenina do Berlina. Wybaczenie, trudno mi mówić o tych przeżyciach. Chciałbym tylko dać wyraz swej radości, że tu jestem.

Kpt. rezerwy Julian Miazga, wysłużony frontowiec, jest obecnie mechanikiem w PGR Sztutowo. Witając zjazd kombatantów I Warszawskiego Pułku Czołgów i Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, używa górnolotnych słów. Mówi po prostu, tak samo jak po prostu siedzi naprzód i walczył. Gdy rozmawiałem z nim, nie pochwalając się, że jako pierwszy z czołgistów otrzymał za udział w bitwie pod Lenino „Wirtuti Militari”.

15 lat temu w obozie wojennym w Bielomucie utworzony został I pułk czołgów, załoga Brygady. I 15 lat temu — 19 września 1943 r. czołgści złożyli przysięgę i poszli na front — trasą Lenino, Warszawa, Gdańsk, Gdynia, Berlin.

A w niedzielę Elbląg pojeżdżał niezwykłych gości. Byli żołnierze najstarszego w obozie wojennym Wojsku Polskim pułku i brygady pancernej. Przyje-

latach spotkali się przy wspólnym żołnierskim stole, podniecone twarze żołnierzy miejscowej jednostki, którzy na własne oczy ujrzeli bohaterów nie tak dawnych walk. Ci ludzie tworzyli na polach bitew historię Wojska Polskiego.

Plk. rezerwy Stanisław Drotlew był czołgista w wojnie przedwzrostowej. We wrześniu nie dane mu jednak było dostać czołgu. Za brak sprężyny. Opowiada wrzuceniem głosem o początkach organizowania Brygady.

— Są w życiu ludzkiem sprawy, które wbijają się w pamięć na całe życie. Mogą to być drobne sprawy osobiste, mogą być i sprawy nas wszystkich. Dla mnie pozostała najpiękniejszą dniem mego życia, gdy na ziemi radzieckiej włożyłem polski mundur z orzełkiem na czapce — i gdy wsiadłem po raz pierwszy do czołgu z orłem na wierzchu.

Wielu z nich do tworzącego się wojska polskiego przyszło z Armii Czerw-

— Służyłem w Armii Czerwonej od r. 1940, w batalionie robotniczym na Uralu. Pracowałem potem w fabryce czołgów. Gdy usłyszałem o tworzących się

bojowy, stanowimy siłę, która potrafi odeprzeć każdą agresję, skierowaną przeciwko naszemu krajowi. Jesteśmy silni, żeby nie było wojny.

To jest chyba najgorętsze pragnienie każdego z kombatantów. Przeszli oni wszyscy okropności ostatniej wojny. To dość jak na jednego człowieka. Mjr. Stanisław Kubarewicz, były mechanik — kierowca, wspominał o smutnym żniwie, jakie zbierała śmierć wśród jego towarzyszy broni.

Pod Lenino zginęło ok. 2 kompanii czołgów wraz z załogami, na przyczółku Magnuszewskim — blisko 2 bataliony naszych kolegów.

Kiedy się spotyka kombatantów, słucha ich opowieści — zawsze skromnych, a jednak dramatycznych, kiedy rozmawia się z nimi o tamtych dniach i o ich dzisiejszych codziennych troskach — wtedy człowiek przypomina sobie czyny i słowa, o których na codzień nie myśli. Tym ludziom i ich poległym kolegom zawdzięczamy wszystko, że żyjemy we własnym, wolnym państwie.

Andrzej Kiszkowski
Fot. Wl. Nieżywiński



Dawni i obecni dowódcy „pancerniaków” pułkownik Zbigniew Michałski i mjr. Stanisław Kubarewicz snują żołnierskie wspominki

oddziałach polskich, prawie że uciekłem z fabryki. A gdy usłyszałem po raz pierwszy pieśń żołnierską — „czóraj lach, mundur dziś”, gdy nakładłem furazerkę z polskim orzełkiem — płakałem. Pamiętam jak dziś ten dzień, gdy zjawili się do sztabu, by zaciągnąć się do wojska. Był tam akurat gen. Berling. Wchodząc i przedstawiając się: „Pyżko Zygmunt jestem”. A on na to: „dobrze, ja też Zygmunt — to będzie nas już dwóch”.

Fizylier, a potem szef kuchni, sierżant Pyżko dołożył pod kulami i denie odcieję pod Lenino grupie czołgów kpt. Miazgi, czołgali się z termosem zupy do najbardziej zagrożonych pozycji, odcieję na tyły rannych, zwiast się, trol, kombinował „na lewo”, byle żołnierze nie siedzi do boju głodni.

Ramię w ramię z żołnierzami frontowymi, tak jak z rękami kobiet, szła sierżant Janina Grabowska — Daniszewska. Nutą szczerą prawi rozbrzmiewając jej słowa: „by nie było wojny, byśmy mogli w pokoju wychowywać nasze dzieci”.

TAKA była też ogólna atmosfera elbląskiego zjazdu kombatantów. Był to więcej wojny. Mówił o tym plk. Zbigniew Michałski, dowódca kompanii rozpoznawczej w przedwzrostowym wojsku.

— Pamiętam, jak rozpoczęła się dla mego kompanii wojna. Stał się tuż nad granicą pruską, 0 4.18 Niemcy przekroczyli granicę. Celownik CKM, kapral re-

prezje tragicznej. Byliśmy słabi, osamotnieni. Mówię o tym dlatego, że skończyła się już bezradność i ciche, szaleńcze bohaterstwo polskiego żołnierza. Jesteśmy wyposażeni w nowoczesny, potężny sprzęt

Od stanowiska CRS zależy czy w Sobieszewie stanie nowa szkoła

Sobieszewo, to piękna nadmorska miejscowość letniskowa oddalona od Gdańska o 15 km i połączona z nim drogą wodną oraz linią autobusową WPKGG. Ponieważ autobusy z Gdańska do Sobieszewa kursują w odstępie 30 minut, a jedyną drogą przez Sobieszewo do Świnowa przebiega autobusowa PKS-u, więc nie dziwnego, że w sezonie letnim miejscowość ta przepelniona była wczasowiczami.

W Sobieszewie znajduje się ośrodek Funduszu Wczasów Pracowniczych „Mewa” oraz ośrodki wczasowe PSS „Sosnowiec”, Zakład dla Ociemniałych itp. Ponadto co roku organizowane są tu kolonie szkolne, obozy harcerskie, sportowe itp.

W związku z przeprowadzoną regulacją gruntów w Sobieszewie, niektóre instytucje wystąpiły o przydział działek na budowę ośrodków wczasowych. M. in. odpowiedni wniosek złożył Związek Zawodowy Prac. Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego w War-

szawie, który ma tam zamieszkać ok. 2 mln. zł. oraz CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie.

Władze terenowe przychylnie powitały inicjatywę wybudowania nowych ośrodków wczasowych. Jednocześnie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Sobieszewie wystąpiło z ciekawym wnioskiem. Mając na uwadze, że Sobieszewo, jako miejscowość wczasowoturystyczna, winno mieć równie odpowiednią szkołę — PRZ. GRN twierdziło się do CRS „Samopomoc Chłopska” w Warszawie z prośbą, aby nabyła na własność dotychczasowy budynek szkolny. Uzyskana za sprzedaż sumę PRZ. GRN w porozumieniu z władzami szkolnymi przeznaczyłoby na budowę nowej 11-klasowej szkoły ogólnokształcącej.

Należy podkreślić, że budowa nowej szkoły jest konieczna, gdyż obecny budynek jest zbyt ciasny. Natomiast nadaje się on w pełni na dom wczasowy dla PRZ, tym bardziej, że corocznie w

Jest taka bardzo wśród naszych milusińskich popularna zabawa. Dzieci tworzą kółeczko, biorąc za rączki i przestępując z nóżki na nóżkę śpiewając chórem piosenkę o śpiącym niedźwiedziu. Tymczasem „niedźwiedź” siedzi sobie spokojnie w środku kółeczka i, kiwając poważnie głową na prawo i lewo, udaje, że nie wie, co się dookoła niego dzieje. Dopiero, gdy niedźwiedź w piosence się budzi, nasz niby-niedźwiedź zrywa się z miejsca, stając dookoła poploch.

Dzieci, zwłaszcza w przedszkolach, przepadają za tą zabawą.

Ale żeby dorośli? A je dnak...

Od 13 lat walczy się u nas sprawa odbudowy teatru na Targu Węglowym w Gdańsku. Najpierw ciągnęli się latami dyskusje na temat: odbudować, czy wybudować? Polemiki były bardzo ostre. Ludzie sobie — można powiedzieć — do oczu skakali. Tylko niedźwiedź spał.

Wreszcie zdecydowa-

no: odbudować! Ale powstała kwestia — jak? W stylu „zabytkowym”, czy nowoczesnym? I znowu hucznym echem rozlegały się po całej Polsce odgłosy namietanych walk projektantów odbudowy z tzw. „zabytkowcami”. A niedźwiedź wciąż spał. Jeszcze, widać, jego pora nie nadeszła...

Powstał komitet odbudowy teatru. Posypały się pieniądze społeczne. Obiekt zabezpieczono. Niedźwiedź spał. Opracowano plany odbudowy. Zatwierdziło je Prezydium MRN w Gdańsku, zatwierdziło Prezydium WRN, w przeważającej części zatwierdziło KOPI w Warszawie. A niedźwiedź wciąż jeszcze spał.

Wreszcie sytuacja dojrzała. Zapewniono 4,5 mln kredyt na ruszenie robót i w marcu — kwietniu postanowiono przystąpić do budowy za plecami teatralnego od strony ul. Kołodzińskiej i św. Ducha. Jeszcze we wrześniu KOPI ma zdecydować, czy fronton ma mieć filarki, jak dawniej, czy duże szklane płaszczyzny okien.

I oto „nadeszła jego pora” i... niedźwiedź się obudził. I zasnął poploch! Co za zabawa!

Prezydium Dzielnicy Gdańsk — Śródmieście „jako gospodarz terenu” wystosowało do Prezydium MRN w Gdańsku protest przeciwko odbudowie. Bo, jego zdaniem, fasada teatru (jeszcze nie wiadomo, jak będzie wyglądała) będzie się kłóciła z otoczeniem, bo Wysoka Rada dopatrywała się w projekcie dowodu niekonsekwentnej polityki w odbudowie starego Gdańska, „bo koszty” — obawia się — będą zbyt wysokie, bo 720 miejsc to za mało na potrzeby Gdańska itd. itd.

Jednym słowem wyciągnięto z lamusa wszystkie już dawno przedyskutowane sprawy. I narobiło poplochu. Bo wreszcie ponowne dyskusji w czasie, kiedy plany budowy są już gotowe i przez wszystkie instancje zatwierdzone, kiedy w dokonane już prace włożono tyle wysiłku i pieniędzy, kiedy w budżecie znalazły się pieniądze na odbudowę i kiedy wyznaczono już termin rozpoczęcia prac — to odwołanie całej sprawy o dalszych pięć lat.

Stary, lub raczej straszny niedźwiedź się obudził.

A. S.



Kpt. rez. Julian Miazga i plk. rez. Stanisław Drotlew, uczestnicy zjazdu kombatantów Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, weterani spod Lenino, oglądają stare dokumenty pułkowe

chało ich blisko 50. Jedni w mundurach z pułkownikowskimi szlifami, inni w cywilnych ubraniach, przystrojonych rozetkami odznaczeń. Dowódcy, szkolący nowe kadry czołgistów i ludzi służących krajowi na różnych odcinkach pracy. Wzruszone twarze towarzyszy broni, którzy znów, po-

nej. Takim był obecny maszynista z Sopotu, Piotr Kornalewicz — były żołnierz i pułku. Opowiadał zebranym swoje wspomnienia z przeprawy przez Wisłę i walk z niemiecką dywizją pancerną SS „Hermann Goering”. Takim był starszy sierżant rezerwy, Zygmunt Pyżko:

SUPERARMATORZY i kulisy ich kariery

POD ZIELONĄ BANDERĄ PROROKA MAHOMETA

W żegludze zbiornikowej szczególnie istotne znaczenie ma zawieranie długich terminowych kontraktów przewozowych, zapewniających pełne zatrudnienie na statkach. Większość flot zbiornikowych nie ma z tym kłopotu, gdyż pracuje dla wielkich koncernów naftowych, posiadających przeważnie wieloletnie umowy (koncesje) na wydobycie i przewóz ropy. Inna jest sytuacja tzw. wolnych armatorów, którzy nie chcą popaść w zależność od międzynarodowych koncernów, a nawet podejmują z nimi walkę.

Do tego rodzaju armatorów należy również Onassis. Nic też dziwnego, że wraz ze wzrostem swojej floty zbiornikowej zaczął on szukać nowych możliwości przewozowych i że również tym

razem dokonał posunięcia, które zaskoczyło jego konkurentów i któremu dotychczas nie dorównał nawet szwagier Niarchos.

Otóż Onassis zainteresował się przed kilku laty Bliskim Wschodem, skąd transportuje się ogromne ilości ropy naftowej. Jak wiadomo, w latach 1952/53 na Bliskim Wschodzie działało w Iranie rząd Mossadaka, w Iraku rząd Mawłana Anglo — Iranian Company. Inne państwa arabskie chciały pojąć w jego ślady, i to albo nacjonalizując wydobycie ropy albo przynajmniej rewidując na swoją korzyść umowy z zagranicznymi koncernami.

Onassis sięgnął najpierw do Iraku, gdzie zarysowywały się poważne możliwości włączenia jego floty zbiornikowej. Działając za pośrednictwem Greka Spyrosa Catapodisa, Onassis posunął się stosunkowo daleko w rokowania z rządem Iraku, które jednak nagle upadły z powodu zmiany rządu.

Trzeba było obejrzeć się za nowymi kontrahentami. I s padł na Arabię Saudyjską, w której wydobycie i

transport ropy były opanowane przez koncern amerykański „Arabian — American Oil Company” (ARAMCO), mający koncesję do 1999 r. O rozbicie tego monopolu pokusił się Onassis.

W tym celu trzeba było przede wszystkim postarać się o dobre stosunki, które na Bliskim Wschodzie znać należy. Niemalże usługi oddał Onassisowi w tym zakresie wspomniany już Catapodis, chociaż później doszło między nimi do ostrego sporu i szeregu procesów.

Catapodis nawiązał kontakty z braćmi Alibez, z których jeden był ministrem w rządzie Arabii Saudyjskiej, a drugi prezesem izby handlowej. Za ich pośrednictwem Onassis miał dotrzeć do wszechmocnego ministra finansów Al Sulaimana i do króla Sauda. Według świadectw Catapodisa nie miała w nawiązaniu tych stosunków odegrać poważną rolę: dzięki nim osiągnięto wstępne porozumienie, na mocy którego Onassis miał w zamian za restrykcje floty pod banderą Arabii i płacenie odpowiednich opłat otrzymać dokoła es uprawnień w zakresie transportu ropy z Arabii.

Umowa Onassisa z Arabią stanowiła prawdziwy „majsterzyk” kupiecki i wywołała zarówno podziw jak i wściekłość jego konkurentów. Jednak zanim doszło do jej zawarcia, Onassis z trzaskiem rozszedł się z Catapodidem. Przede wszystkim wysadził go z interesów przeprowadzając dalsze pertraktacje z Arabami za pośrednictwem B. hitlerowskiego ministra finansów Hjalmara Schachta. Następnie wycofał się z jakichkolwiek zobowiązań wobec Catapodisa, twierdząc, że ich nie było. Onassis oświadczył, nawet, że Catapodis pracował dla strony przeciwnej, a on nic mu nie przysięgał i nie oblicywał.

Tymczasem Catapodis zaczął domagać się najpierw umównej jakoby prowizji, a następnie odszkodowania. Nie mógł jednak przedstawić żadnych dokumentów, bowiem jedna z umów jakoby zginęła tu bez śladu, a druga została rzekomo podpisana przez Onassisa specjalnie spreparowanym i traktamentem, który po pewnym czasie znikł bez śladu. Z powodu braku dowodów wszystkie pretensje Catapodisa, sięgające sumy 14 mln. dolarów, zostały przez sąd odrzucone, a Onassis w dodatku oskarżył go o anagrawanie się w oszczerstwo na zlecenie konkurentów, które nie podoba się jego władzy z Arabii. Oczywiście kulisy tej sprawy i jej rzeczywisty przebieg zapewne długo jeszcze pozostaną tajemnicą.

Dlatego konkurenci Onassisa (wśród nich również

Niarchos), a przede wszystkim wielkie koncerny naftowe, tak ostro wystąpiły przeciw niemu po zawarciu umowy z Arabią? Zródło tego tkwi w postanowieniach tej umowy, które w rzeczywistości oznacza przyznanie Onassisowi monopolistycznej pozycji w transporcie ropy z Arabii.

Pozornie wszystko wyglądało bardzo niewinnie, bowiem umowa z Arabią uprawnia Onassisa do założenia w Arabii przedsiębiorstwa żegludowego, któremu rząd zabezpieczył ładunki do przewozu od przedsiębiorstw, wydobywających ropy naftową. Jednak pierwszeństwo będą miały zbiornikowce, będące własnością dotychczasowych koncesjonariuszy, o ile stanowią ich własność przed końcem 1953 r. i już przedtem wozły arabską ropy.

A więc pozornie wydawałoby się, że wszystko jest w porządku, że nie ma tutaj żadnej dyskryminacji i żadnego monopolu. Ale sek w tym, że „ARAMCO” posiada wprawdzie flotę zbiornikową, lecz jest ona zarejestrowana na inne przedsiębiorstwa, a ponadto była ona tylko w niewielkim stopniu w przewozach ropy arabskiej. Onassis natomiast praktycznie wyłączenie ARAMCO z przewozów ropy arabskiej jego pozycję.

Dlatego też przeciw Onassisowi rozpalano wielką namiętność, inspirowaną przez ARAMCO. Oskarżano go między innymi o oszukiwanie Arabów, którym ARAMCO rzekomo płacił więcej aniżeli stawki ustalone dla Onassisa. Szczególnie ostrą była tenkawa w Stanach Zjednoczonych, które jednak miały najmniej podstaw do protestów, bowiem nie kto inny, jak właśnie kongres amerykański w tym okresie odrzucił projekt zmiany ustawy o klauzuli „fifty — fifty” zastrzeżającej połowę przewozów amerykańskiego handlu zagranicznego dla floty Stanów Zjedn. i będącej typowym aktem dyskryminacyjnym wobec żeglugi zagranicznej.

Jednak Onassis potrafił pozyskać sobie Arabów dzięki zaśluszczeniu ich nacjonalistycznym ambicjom. I tak w umowie postanowiono, że Onassis powinien przenieść pod banderę Arabii co najmniej 500.000 ton, że stał się on właścicielem arabskiej nafty. Ponadto zobowiązano go do utworzenia w Arabii szkoły morskiej oraz do zatrudnienia w większości załóg arabskich.

Z czasem Onassis potrafił ponadto przeprowadzić korzystne dla siebie zmiany w umowie wprowadzając do niej postanowienie, przyznające mu analogiczne uprawnienia przewozowe również do ropy arabskiej płynącej z rafinacji na Morze Śródziemne czy transportowanej do rafinerii na wyspie Bahrein. Umocniło to jeszcze bardziej jego pozycję.

Jednak pomimo tych niekorzystnych osiągnięć nie postanowiono umowy o dostawie dotychczas raczej na papierze, bowiem praktycznie nie jest ona dotychczas realizowana. Arabia Saudyjska, podobnie jak Jordania, uległa presji amerykańskiej i po prostu przewlekła realizację umowy. W wyniku tego opadła również fala protestów przeciw Onassisowi, którego tonąz jest znówu charterowany przez udziałowców ARAMCO. Przy czyni się do tego również pomyślnie zakończenie sporu Onassisa z rządem amerykańskim, o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich odcinków.

Realizacja umowy Onassisa z Arabią, należy sam fakt dojdęcia jej do skutku ocenić bardzo wysoko, bowiem stanowiła ona wyłom w monopolistycznej pozycji wielkich koncernów naftowych, przy czym szczególne charakterystyczne jest fakt, że uderzyła ona w interesy amerykańskie na Bliskim Wschodzie, gdzie szereg państw arabskich wystąpiło z ostrymi posunięciami antyimperialistycznymi. Zrealizacja wydarzenia ostateczna jak i bieżąca sytuacja na Bliskim Wschodzie, dają temu dobitny wyraz.

c. d. n.

SPORT

W meczu pucharowym
Górnik też lepszy od Lechii

W niedzielę na stadionie Lechii rozegrany został mecz pucharowy o Puchar Zimowy redakcji „Sportu” i „Przeglądu Sportowego”. Autorami spotkań byli piłkarze gdańskich Lechii i Górnika. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 3:2.

Bramki dla Górnika zdobyli: w 3 min. — Pohl, 33 min. —

NRF-ZSRR
w lekkoatletyce

W niedzielę zakończył się w Augsburgu mecz lekkoatletyczny reprezentacji polskich NRF i ZSRR. Niespodziewane zwycięstwo odniósł lekkoatleta niemiecki 11:106. Do największych niespodzianek meczu należały zwycięstwa Niemca Müllera nad Zukowem (ZSRR) w biegu na 5 km. Również w biegu na 10 km triumfował Müller przed Pudowem (ZSRR).

Kowal, 170 min. — Kowal, a Lechii w 9 min. i 71 min. Adamczyk.

LECHIA: Gronowski II, Kusz, Szyndlar, Lenc, Łukasik, Kala, Adamczyk, Frackiewicz, Musiał (Gronowski II), Nowicki, Piskor.

GÓRNIK: Machnik, Franasz, Florenski, Hajduk, Gawlik, Olejnik, Pohl, Jankowski, Fojcik, Kowal, Czech.

Fornalczyk
zwycięzca Touru

Po kilkunastu dniach trudnych walk na trasach jubileuszowego Tour de Pologne kolarze zakończyli w niedzielę swe ambitne zmagania. W niedzielę, w godzinach popołudniowych 50 zawodników wystartowało z Radomia na 104-kilometrową trasę wiodącą do Warszawy. W zóltej koszulce lidera wyjechał Bogusław Fornalczyk.

Tuż po starcie do przodu uciekli trzech kolarzy: Paradowski, Osiak i K. Gazda. Trójka ta naciągając coraz mocniej pedały zdobywała metr po metrze przewagę. Przewaga ta utrzymała się do samej meły, bowiem na stadion w Warszawie jako pierwszy wpadł Janusz Pa-

radowski, wyprzedzając Osiaka i K. Gazdę.

Po 2 minutach na stadion wyjechała liczna grupa kolarzy przywiodzona przez Wiśniewskiego. W grupie tej byli poza liderem i Siaszkiem Białym również obaj Belgowie — Goossens i Everaerts.

Tak więc zwycięzca jubileuszowego wyścigu dookoła Polski został rewelacyjnie kolarz LZS — Bogusław Fornalczyk. Jest to trzecie jego kolejne zwycięstwo, odniesione w tym roku.

Klasyfikacja końcowa XV Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski przedstawiła się następująco:

1) Fornalczyk (LZS Mysłaków 51:05,5), 2) Goossens (Belgia) 51:12,2, 3) Stanisław Gazda (Start Bieleśko) 51:15,0, 4) Głowaty (Włocławski Niemodlin) 51:16,3, 5) Królak (Sarmata Warszawa) 51:17,5, 6) Everaerts (Belgia) 51:18,2, 7) Geldermans (Holandia) 51:20,1, 8) Piechaczek (Ruch Chorzów) 51:20,4, 9) Kaczmarek (Gwardia Katowice) 51:21,3, 10) Grunzlik (NRD) 51:21,1, 11) Levacic (Dugostawia) 51:23,5, 12) Wieckowski (Legia W-wa) 51:23,5, 13) Lasak (Gwardia W-wa) 51:23,5, 14) Osiak (Start Lublin) 51:20,4, 15) Trochanowski (Legia Warszawa) 51:21,1, 16) Stolper (NRD) 51:23,2, 17) Vandenberg (Belgia) 51:23,5, 18) Pruski (LZS Stargard) 51:24,3, 19) Eblen (Holandia) 51:25,0, 20) Paradowski (Warszawianka) — 51:26,5.

Łączna długość trasy wynosiła 2.050 km. Zwycięzca FORNALCZYK uzyskał przeciętną szybkość 40,3 km na godzinę i pobit stary rekord należący do Wieckowskiego.

Zwycięstwa pięściarzy
Polonii i Gedanii

Polonia umocniła swą pozycję zwycięzcy Gwardii Wrocław 14:6. Block uległ Michulitowi, Chmielewski odniósł przegrywając zwycięstwo nad Kasprzakem, Kanka uległ Daszowi, Bronis po pięknym pojedyku pokonał Nużkę, Markiewicz wywalczył Gogolewskiego, Sulczycki wygrał przez TKO w III starciu z Sieradzkim, Mechliński przegrał z Demiechukiem, Borkowski pokonał Wroczalę, Z. Polleksi wygra z Urhanowiczem, Brański zdobył punkty w o. na skutek braku przeciwnika.

Gedania zwyciężyła w niedzielę swego bodaj najgroźniejszego rywala — Gwardię Warszawa 12:8.

Kulesza (Gedania) zdobył punkty w o. Biału uległ wszystkim głosów 1:2 Hajduzie, Stawickowski przegrał z Bożuchowskim, Kaniecki stosunkiem głosów 1:2 uległ Budkusowi, Milewski wygrał zdecydowanie z Jablonskim, Graff wygrał przez dyskwalifikację w III starciu Bzinka, Knut wypunk-

tował Rojewskiego, Bańkowski przegrał przez poddanie w I starciu z Walaskim, Polleksi zwyciężył przez TKO w II starciu Czyża, a Ryteł pokonał Jedynogłose Laskę.

A oto pozostałe wyniki uzyskane w I grupie II ligi: Stal Mielec — Budowlani Poznań 15:5, Gwardia Łódź — Brda Bydgoszcz 13:7.

TABELA

1. Polonia Gdańsk	4:0 30:10
2. Gwardia Łódź	4:0 26:14
3. Stal Mielec	2:2 19:21
4. Brda Bydgoszcz	2:2 20:20
5. Budowlani Poznań	0:4 13:25
6. Gwardia Wrocław	0:4 13:27

W pozostałych spotkaniach II grupy II ligi padły wyniki: Stal Sława Wola — Broń Radom 11:9, Warta Poznań — Pogoń Szczecin — 12:8.

TABELA

1. Stal Sława Wola	4:0 24:16
2. Broń Radom	2:2 21:19
3. Gedania Gdańsk	2:2 20:20
4. Gwardia Warszawa	2:2 19:21
5. Warta Poznań	2:2 19:21
6. Pogoń Szczecin	0:4 17:23

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 robotników niewykwalifikowanych (kopaczy) do prac ziemnych na terenie cegielni w Gniewie oraz 1 dozorca na teren przedsiębiorstwa poszukujące pilnie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Gdańsku, ul. Kartuska 28. Wynagrodzenie w-g układu zbiorowego pracy w budownictwie, Orientacyjny zarobek dla kopaczy (praca akordowa) ca. 2.500 zł. Przyjęcia za pośrednictwem Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku, Teresie i Gniewie. 3527-K

4 robotników do prod. prefabrykatów, 4 monterów wod. kan. poduczonych oraz 1 monter na stanowisku brzygdzisty (ze znajomością spawania autogenicznego) przyimie natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy Nr 191 w Kolbucku pow. Gdańsk na korzystnych warunkach. 3523-K

Palacza do kotła c. o. oraz dwóch robotników placowych zatrudni natychmiast Sp. Pracy Stolarzy w Sopocie. Zgłoszenia w biurze Sp. Pracy, ul. 20 Października 733a god. 7 — 15. G-43292

1 referenta gospodarczego, 1 rzeźnika, 2 brakarzy, 2 dozorców zaangażować natychmiast Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie Gdańsk-Zaspa. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. K-3520

4 inż. chemików o specjalności technologia środków leczniczych, 1 mgr farmacji, 1 inż. o specjalności inż. sanitarna, 1 inż. budowlanego o specjalności konstrukcje budowlane, 1 inż. energetyka o specjalności eksploatacji kotłowni wgl. maszyn parowych, 1 mechanik samochodowego z praktyką, 15 pracowników do Straży Przemysłowej (mężczyźni i kobiety) w wieku od 18 — 55 lat zatrudniać od 1. 10. 1958 r. Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. Podania o pracę należy składać w dziale kadr Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych — Starogard Gdański, ul. Kościuski 24-26. 3513-K

Murarzy, cieśli, dekarzy, robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Zakład Budowlano-Reмонтowy PGR w Rumli-Zagórz. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 8459-G

Inżynierów - techników budowy dróg oraz inżynierów-techników mechaników ze znajomością sprzętu i transportu drogowego z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast do pracy w terenie Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Gdańsk, ul. Długa 81-83. 3495-K

Inspektorat PGR — Żelazna zatrudni od zaraz 4-ach starszych księgowych w podległych gospodarstwach. Mieszkania rodzinne zapewnione. Warunki pracy zgodnie z u. z. p. dla prac. rolnych. Zgłaszać się: Inspektorat Żelazna, st. kol. Choczewo lub Kurwów pow. Lebork. 3486-K

2 palaczy wykwalifikowanych c. o., 2 rzemieślników gospodarczych, 1 pracownika fizycznego do prac podwózkowych, 1 basenowego, 2 sprzątaczkę zaangażować natychmiast Państwowa Szkoła Morska Gdynia, Czerwonych Kosynierów 83. 3505-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

DUBELTOWY kal. 16 w dobrym stanie okazujący się sprzedam. Gdańsk — Stogi, ul. Sokola 24. G-43270

MASYNE do robienia „swetrow” „Knittax” nowa niemiecka sprzedam pilnie z powodu wyjazdu. Wiadomość: Gdańsk, Rybieńska 4 wgl. Wyszczek, Dzierżynskiego 56 m. 8. G-43271

DENTYSTYCZNE sterylizatory suche i inne, top. stale, szlifarki, fotole st. liki, wiertarki, szafki, uwywaliki oraz wszelkie artykuły dla lekarzy i techników poleca „Uran”. Warszawa, Hoża 43 róg Poniańskiego Składnica czynna od 9. K-3509

UDZIAŁ 1/4 w firmie hodowlanej 1/4 z Gdańskiem 13 km dojazd autobusem możliwość hodowli duża karmna na miejscu wgl. 6 trójek lisów tanio sprzedam. Szuki duże. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43234”

MASYNE dziewiarskie — „Interlock” podziałka 20 szerokość 20 cali na chodzie sprzedam. Oferty pisemne „1853” Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 96. K-3510

DENTYSTYCZNA wiertarkę nożną — elektryczną — lampę reflektor, stołek lekarski, rekawki, prostnice, katanice niedrogo sprzedam. Wyszczek, ul. Lendziona 4c m. 8. G-43277

CEGLE rozbiórkowa cała, półokryta wgl. okienne w Gdańsku wgl. z dostawą sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43287”

„PANONIE DE LUXE” — 250 na 16, WSK 125 okazuje się sprzedam. Gdańsk, Rzeznika 37 b m. 4 (za gm. chem WRN) ogólnie od godz. 16-19. G-43289

KOMPLET: biblioteka — biurko, szafa jednodrzwiowa, lampy, fotel, dwa krzesła, lustro sprzedam. Cena 5.000 — Nowoski tel. 86-20-85. G-43290

MOTOCYKL „Csepell” 250 cm stan idealny sprzedam lub zamienię na lisy. Reda, Łąkowa 1. P-3721

NORKI standard wysokiej klasy sprzedam. Cena od 2.500 za samice, Gdańsk-Suchonino, Schuberta 6. G-43291

FOTELE, kanapkę jak nowe okazujemy, tanio sprzedam. Sopot, Kościuski 5-3. G-43294

ULE z pszczołami i motowozem „Simson” sprzedam. Gdańsk, Kartuska 201. G-43295

NORKI hodowlane po importach szafry standardy szczepione oraz lisy nieskie najlepsze jakości sprzedam. Tel. 414-07. G-43298

„JAW” 250/16 1958 sprzedam. Tel. 50-51 godz. 7-13. P-3711

SAMOCHOŁ „Linkoln” w bardzo dobrym stanie sześciopiętrowy sprzedam. Cena do uzgodnienia. Warunki dobre: Gdynia, ul. Mickiewicza 13 tel. 46-86. P-3712

LISY nieskie jasne — kwiśnięte z dużych miotów sprzedam. Cena do uzgodnienia. Sierakowice, pow. Kartuski tel. 65. P-3716

PIEC kafłowy duży tanio sprzedam. Sopot, Bałtycka 7/3. P-3718

SZCZEPIONKĘ przeciwko nosowemu dla norki sprzedam. Oliwa, Poznańska 34 Bekiel. G-43301

WOZEK głęboki certyfikowany sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Rajka 4 D m. 2. G-43305

MASYNE elektryczne do szycia „Zyg - zag” sprzedam i poznam z obsługą. Tel. 426-44 od 18-20. G-43311

MASYNE dziewiarskie — „Rapidex” podwójny. „Auto Knitter” sprzedam. Gdańsk, Bednarska 21/10. G-43314

KOSCIARKI uniwersalne do przemiału mięsa i kości wgl. wzorów niemieckich sprzedam. Sopot, Zetorowskiego 21. G-43316

FUTRO czarne łapki kara kulowe, duże okazujemy sprzedam. Gdynia, ul. Sw. Wojciecha 7 m. 25 J. Kropielewski. G-3508

3 KLATKI dla norki po dymie nowe oraz trójki norki standard z klatkami tanio sprzedam. Gdynia, tel. 50-37 od 17-19. G-3506

„OPEL OLIMPIE” górna, pilnie sprzedam. Cena 35 tys. Wejherowo, ul. Waryńskiego 7/2. G-3503

LISY nieskie jasne po rodzicach z importu sprzedam. Zwierzęta mogą pozostać na wychów. Gdynia, ul. Waryńskiego 10 m. 5. G-43498

LISY nieskie sprzedam względnie zamienię na ziemie lub parcelę. Zgłoszenia Gdynia telefon 36-87. G-43492

MASYNE dziewiarskie — marki „Knittax M-2” fabrycznie nową sprzedam za 12.000 — Leborg, Targowa 57 Warszawa Naprawa Maszyn Biurowych. G-43491

SKLEP nadający się na pracownię w śródmieściu Gdyni sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „8488”. G-8486

WFM stan cioty tanio sprzedam lub zamienię na cięższy NSU lub inny. Chajupy — Hel 42. P-3705

MIESZADŁO do kłtu i trójwalców sprzedam. — Formaniewicz, Grudziądz, Grobowa 11. G-43263

PIANINO „Callista” w dobrym stanie sprzedam Gdańsk, Przędza, Robot Drogowych, Gdańsk, ul. Długa 81-83 pokój 32. K-3498

PLYTY budowlane supremum najwyższej jakości grubość 3-5 cm w cenie od 25-32 zł za metr kwadratowy, wykładają tanio sprzedam. Wyszczek, Kubacka 21 tel. 428-34. G-43000

MYLNE nowy (szarpak z popychaczami) do wszelkich owoców 2 tony a godz. mieszadło dla hodowców o napędzie elektrycznym, 100 kg sprzedam. Gdynia tel. 23-96. P-3725

MASYNE „Singer” krawieckie okazujemy sprzedam. Gdynia, Kopernika 5/2. P-3726

SZOPY prace, norki platynowe 10 tys. sprzedam. Tel. 23-40. P-3728

SAMOCHOŁ osobowy „Ford Junior” sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 490/8 od 16. G-43069

LISY nieskie dużych miotów jasne sprzedam. Si kora, Wejherowo, ul. Zwycięstwa 5. P-3633

SAMOCHOŁ osobowy — „Gaz 67” na chodzie po kapitalnym remoncie pilnie sprzedam lub zamienię na lisy nieskie. — Wadomości: Słupsk, Poznańska 36-1. P-3635

MASYNE dziewiarskie — dwupłytkowe płyty metalowe wgl. „Rapidex” sprzedam. Tezisz, Kościuski 22 tel. fon 29-02. P-3655

„OLIMPIA” górna na chodzie tanio sprzedam. — (22.000). Mikolajki Pom. — Tel. 21, pow. Sztum. P-3632

MYSLIWSKIE psy szorstkowłose wyższy siedmiogodniowiec 2 pochodzenia — sprzedam. Dowiedzieć się: Elbląg, Chrobrego 7 tel. 20-51 E. Firmant. G-327

CEGLE nowa pustaki Alfa i DMS i grubobetonowe, supremum belki DMS, długi gary, wapno, sprzedaje — Gdańska Agencja Handlowa, Piwna 1. G-42773

NORKI standard czarne wysokowartościowy gatunek hodowlany tanio sprzedam. Tel. 356-81, godz. 10-18. G-42856

MASYNE biurowe marki „Torpedo” w b. dobrym stanie sprzedam. Sopot, ul. Mickiewicza 11 m. 4. G-42047

15 PNI pszczoł w ulach warszawskich poszerzonych sprzedam. Gasto, Olszawo pow. Nowy Dwór Gd. G-42887

KALORYFERY, piec gazy wgl. do pieczenia, radio Aga” sprzedam. Stogi, Brzegiem 1/1. G-43083

„OPEL OLIMPIE” górna pilnie sprzedam. Gdańsk, Złotników 7-8/2. G-42897

„JAW” 250 na szesnastkach fabrycznie nową najnowszą model sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43091”

FOTELE leniwce, leżanki, futro damskie (barany) no we sprzedam. Gdańsk — Chodowieckiego 9 m. 1. G-43206

LOKAL na warsztat sprzedam lub wydzierżawię — garaż wydzierżawię — Gdańsk, Kartuska 97 m. 8. G-43222

PIANINO czarne sprzedam. Gdynia telefon 32-90. G-43323

ZAGARNIĘCIA maszynkę do pchnoszenia oczek — sprzedam Gdynia skrytka pocztowa 270. G-43240

TARTAK dobrze zorganizowany z zapewnionym zaopatrzeniem sprzedam. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „Tartak”. G-43243

TROJKE pięknych lisów sprzedam. Puck, Tartak. G-43243

NORKI kolorowe ewentualnie standardy na wychów przywrócić lekarz. Fer nie zabronionym. Karma zapewniona. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43250”. G-43250

MAG II duży, fisharmia mała, rozpryskiwacz autom., 5 drzewi pokojowych, 120 uchwyty do ryku. Zapłacić z góry. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43067”

ZAMIEŃNIE mieszkanie po kół z kuchnią oraz móg ogrodu na równorzędne w Gdańsku, Gdańsk-Górki Zachodnie, ul. Kutnowska 28 m. 3. G-43092

TRZYPOKOJOWE, luksusowe, górny Sopot, willa, II piętro, czyste, zamienię na równorzędne lub większe na parterze z własnym ogrodem. Dołączę lub kupię domek nawet niewykończony. — Tel. 524-12 Sopot. G-43099

ZAMIEŃNIE dwa pokoje z kuchnią 40 m. w dwurodzinnym domu, duży ogród, teren hodowlany Gdańsk — Siedle blisko tramwaju na dwa pokoje, kuchnia, samodzielne, tra sa Gdańsk, Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43207”

„SAMOCHOŁ” stan idealny z częściami zapasowymi tanio sprzedam. Leborg, Gdańsk 63 tel. 295. G-43470

BARAK duży drewniany składany sprzedam. Wiadomość: Talaga, Gdynia, Czerw. Kosynierów 58. G-8465

AKWARIUM 150 l z rybami tanio sprzedam. Wyszczek, Sienkiewicza 8a m. 4 od 17-19. G-8461

PRALNIE elektryczne z podgrzewaczem sprzedam. Tel. 41-21. G-8460

FUTRO łasiczki chińskie — luksusowe nowe sprzedam. Tel. 510-13 Sopot. G-42891

NORKI szafirowe z dużych miotów po importach raso we samce sprzedam. Oliwa, Krzywobłot 6. G-42334

NORKI standard sprzedam. Cena do uzgodnienia. Gdańsk — Suchonino, ul. Wagnera 52. G-39971

SAMOCHOŁ marki „Hansa” sprzedam. Gdynia, ul. Okrzei 4 m. 99. G-3998

„FIAT 500” „Simca” stan bardzo dobry sprzedam. Wę Miasto Pom. ul. Koscielnia 2, tel. 157. PG-3674

ZAMIEŃNIE lub upłynięcie białe odpadowe okry. o grubości 1 mm szet. od 150 mm do 400 mm x 1000 mm. Białe czarna 65 mm. Tel. 337-59 od 7.30 do 16. G-43263

AKORDEON w dobrym stanie 80-basowy sprzedam Gdańsk, Marynarki Polskiej 179-2. G-43268

LOKALE

ZAMIEŃNIE 1 pokój z kuchnią, słoneczne, ładne na dwa pokoje z kuchnią najchętniej we Wyszczek. Warunki korzystne. Nowy Port, Ryboliców 2/5. P-3654

NOWY PORT: mieszkanie dwupokojowe metraż 60, samodzielne zamienię na trzypokojowe. Biuro Wyszczek, Lendziona 5. G-43058

OLIWA: mieszkanie czteropokojowe, samodzielne ogród zamienię na dwupokojowe i jednopokojowe. Biuro Wyszczek, Lendziona 5. G-43058

WYSZCZECZ: mieszkanie trzypokojowe, metraż 63, samodzielne zamienię na dwupokojowe. Biuro Wyszczek, Lendziona 5. G-43058

ZAMIEŃNIE pokój z kuchnią, I piętro, c. o., gaz, wszelkie wygody na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Gdyni I lub II piętro. Gdynia, ul. 22 Lipca 25b/3. G-8400

TCZEW: mieszkanie pokój z kuchnią, 2 pokoje w trójmieście. Zgłoszenia: telefon 323-41-4. G-43072

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub możliwością korzystania z kuchni na ryku. Zapłacić z góry. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43067”

ZAMIEŃNIE mieszkanie po kół z kuchnią oraz móg ogrodu na równorzędne w Gdańsku, Gdańsk-Górki Zachodnie, ul. Kutnowska 28 m. 3. G-43092

TRZYPOKOJOWE, luksusowe, górny Sopot, willa, II piętro, czyste, zamienię na równorzędne lub większe na parterze z własnym ogrodem. Dołączę lub kupię domek nawet niewykończony. — Tel. 524-12 Sopot. G-43099

ZAMIEŃNIE dwa pokoje z kuchnią 40 m. w dwurodzinnym domu, duży ogród, teren hodowlany Gdańsk — Siedle blisko tramwaju na dwa pokoje, kuchnia, samodzielne, tra sa Gdańsk, Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „43207”

„SAMOCHOŁ” stan idealny z częściami zapasowymi tanio sprzedam. Leborg, Gdańsk 63 tel. 295. G-43470

BARAK duży drewniany składany sprzedam. Wiadomość: Talaga, Gdynia, Czerw. Kosynierów 58. G-8465

AKWARIUM 150 l z rybami tanio sprzedam. Wyszczek, Sienkiewicza 8a m. 4 od 17-19. G-8461

PRALNIE elektryczne z podgrzewaczem sprzedam. Tel. 41-21. G-8460

FUTRO łasiczki chińskie — luksusowe nowe sprzedam. Tel. 510-13 Sopot. G-42891

NORKI szafirowe z dużych miotów po importach raso we samce sprzedam. Oliwa, Krzywobłot 6. G-42334

NORKI standard sprzedam. Cena do uzgodnienia. Gdańsk — Suchonino, ul. Wagnera 52. G-39971

SAMOCHOŁ marki „Hansa” sprzedam. Gdynia, ul. Okrzei 4 m. 99. G-3998

Zjazd farmaceutyczny otwarty

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęła się IV Naukowy Zjazd Farmaceutyczny. Zebrani w sali kina „Lenin” goście powitali i obrady zainaugurował przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu prof. dr Wierchow-ski. Następnie przemówienie powitalne wygłosił: wiceminister zdrowia dr Pachol, przewodniczący Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej sir Hugh Linstead oraz przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Maksym Nikonorow. Wykład inauguracyjny pt. „Stanowisko analityka — farmaceuty w sprawie substancji obcych w żywności” wygłosił prof. dr S. Krauze.

Po otwarciu Zjazdu jego uczestnicy udali się na otwarcie wystawy starej książki farmaceutycznej w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej 33, a później na obrady w sekcjach.

Z przykrością i zdziwieniem donosimy, że Komitet Organizacyjny Zjazdu nie przysłał nam karty wstępu nie tylko na kilkudniowe obrady, ale nawet na wczoraj.



TEATR
GDANSK — Teatr Wielki — nieczynny.
GDYNIA — Dramatyczny — nieczynny.
SOPOT — Kameralny — nieczynny.
NOWY PORT — MDK — „Orteus w piekle” g. 19.30.
Fotoplastikon — (Wrzeszcz) — „Florence i Weronika”

KINA
GDANSK — „Leningrad” — „Deserter” pol. od 1. 14 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
„Kamerale” — „Księżniczka Sen” j. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Drukarz” — „Tańczymy wśród gwiazd” austr. od 1. 16 — g. 18, 20.15.
„Zak” — „Rose Berndt” NRF od 1. 18 g. 17, 19, 21.
„Motawa” — „W obłoku krawca” j. od 1. 12 g. 16, 18, 20.
„Wiśniarz” — „Niezwykły świadek NRF od 1. 14 g. 18.
Klub TPFR — „Dzień gniewu” duński od 1. 16 g. 17.30, 20.
„Wrzeszcz” — „Sprawiedliwość stała się zadość” fr. od 1. 18 g. 16, 18, 20.
„Gedania” — nieczynne.
WRZESZCZ — „Znicz” — „Wyższe hołotyplera 20.30.” NRF od 1. 18 g. 18, 20.
„Bałka” — „Agneska wśród gangsterów” fr. od 1. 18 g. 9.30, 11.30, 13.30. „Ostatni dzień lata” pol. od 1. 16 — g. 16, 18, 20.
„Garnizonowe” — „Szatan zagrozić” NRF od 1. 16 — g. 17, 19.15.
„Lechia” — „Rozwód” ang. od 1. 12 g. 20.
OLIWA — „Delfin” — „Szalona Barbara” czeski od 1. 16 g. 16, 18, 20.
NOWY PORT — „1 Maja” — „Lekkość” w. od 1. 14 — g. 18, 20.
GDYNIA — „Gopłana” — „Przygody komiwojaza” fr. od 1. 16 g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.
„Warszawa” — „Cyrano de Bergerac” USA od 1. 12 g. 15.30, 18, 20.30.
„Atlantyk” — „Kainowa zbrodnia” — bułg. od 1. 12 g. 16, 18.15, 20.30.
„Mimoza” — „Kamienne horyzonty” arg. od 1. 16 g. 16, 18, 20.
GRABÓWEK — „Fala” — „Dzieci, matki i general” — NRF od 1. 16 g. 18, 20.
ORŁOWO — „Neptun” — „Wielka przygoda” szw. od 1. 7 g. 16, 18, 20.
CHYLONIA — „Promień” — „Kochanek o północy” franc. od 1. 12 g. 18, 20.
RUMIA — „Aurora” — „Odział Turbaczowa” radz. od 1. 7 g. 18, 20.
SOPOT — „Baltyk” — „Hotel du Nord” fr. od 1. 16 — g. 15.30, 17.45, 20.
„Polonia” — „Wolne miasto” pol. od 1. 12 g. 16, 18.15, 20.30.
„Letnie” — „Cichy Dom” radz. od 1. 16 g. 20 (cz. III).

WYSTAWY
W pawilonach CBWA w Sopocie czynne są wystawy: „Malarstwo Edwarda Matuszaka z Paryża”, „Malarstwo Jonasza Sterni” oraz Wystawa Andrzeja Wróblewskiego w godz. od 11-19.

DZURY APIEK
GDANSK — Apt. Nr 52 ul. Długa 54. WRZESZCZ — Apt. Nr 6 ul. Mirosławskiego 27. OLIWA — Apt. Nr 53 ul. Leśna 1. SOPOT — Apt. Nr 12 ul. 20. Fozdientka 781. GDYNIA — Apt. Nr 54 ul. 22 Lipca 44. Apt. Nr 10 ul. Czerw. Kosyn. 137. OBŁUZE — Apt. Nr 63 ul. Bednarska 11. ORŁOWO — Apt. Nr 20 ul. Boh. Stalina 66. NOWY PORT — Apt. Nr 4 ul. Olwiska 81.

Fogokowe Ratunkowe — Gdańskie telefon — centr. 322 65. Biuro Wzwań 10-00. Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna.

rajście otwarcie Zjazdu; nie udostępnił nam również specjalnie wydane na tę okazję programy Zjazdu, i streszczenia prac zgłoszonych na Zjazd.

Komitet Organizacyjny nie pomyślał także o zapewnieniu w jakiejś innej formie rzetelnej informacji przedstawicieli prasy o przebiegu obrad. Dlatego też na tym krótkim komunikacie kończymy sprawozdanie z otoczonych mgłą tajemnicy obrad IV Naukowego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, którego gospodarzem i organizatorem jest Oddział Gdański PTF.

Odczyt dr A. Bukowskiego w klubie dyskusyjnym Oddziału Gdańskiego Zrzeszenia Kaszubskiego

W czwartek, 25 bm., w klubie dyskusyjnym przy Oddziale Gdańskim Zrzeszenia Kaszubskiego dr doc. Andrzej Bukowski, rektor PWSP, wygłosi odczyt pt. „Wczoraj, dziś i jutro regionalizmu kaszubskiego”, na który Zarząd Oddziału zaprasza członków Zrzeszenia i sympatyków. Początek o godz. 18 — w lokalu Zrzeszenia, w Ratuszu Staromiejskim przy ul. Korzennej 33/35.

Taaka ryba

OLA wędkarskie z Gdyni, Starogardu, Pelplina i Tczewu zorganizowały w ub. niedzielę towarzyskie zawody wędkarskie.

Spotkanie wyznaczono na godz. 7 rano nad kanałem Linawa na Zławach. Ale wiadomo — kanał jest długi. Przyjechali ciężarówka gdynianie na most i zapytują przechodniów:

— Nie widzieliście tu gdzie aut z wędkarzami? — Był jeden autobus, ludzie zapytawali o gdynian i pojechali dalej.

— To pewno Tczew — ktoś się domyśla.

— Czy byli trzeźwi? — Trzeźwi.

— No, to nie Tczew. To był, oczywiście, tylko dowcip wędkarski. Tczewscy wędkarze bowiem w rzeczywistości nie mają ani

ki, wieszacej konieć zawodów: wędkarze nieśli do stołu sędziowskiego swoje 2 — 3 rybki i o wiele cenniejsze od ryb przeżyłki. To zaś, co się działo przy stole sędziowskim, jest trudne do opisanja.

Każdy gatunek ryb ma swój wymiar ochronny, a co robić, gdy do wymiaru brakuje 1 milimetra? Sędziowie sa bezsilni — dyskuja lijkują półów i obciążają konto koła punktami karnymi. Zainteresowani gracze protestują, utrzymując: że ryba w stanie wywymywy kazuje pełną miarę, a tylko po usnięciu „skurczyła się”. Leszcz i krap — to bardzo podobne do siebie ryby, trudne do rozróżnienia. Ale leszcz ma wymiar ochronny 25 cm, a krap ochronnie nie podlega. Wędkarze kładą na wagę krapia, a sędziowie widzą u nich leszcza. I znowu — spory.

To wszystko jednak nie wpłynęło na samopoczucie wędkarzy, którzy po zakończeniu konkursu zgodnie stwierdzili, że impreza była nad wyraz udana, a wyroki sadu były godne Salomona. Sędziowie przyznali zwycięstwo kołu Tczew. drugie miejsce zajęła Gdynia. Zdobywcę najładniejszych ryb otrzymali w nagrodę coś ze sprzetu wędkarskiego i dyplomu uznania. Zwycięskie koła — puchary. (k)

Członek koła gdyniejskiego PZW ob. Szczęch w drodze powrotnej z zawodów na Linawie

Fot. Wł. Nieżywiński

drobinę większej predykcji do kieliszka, niż ludzie z innych miast i o innych zamiłowaniach.

Instynktem wędkarza błąkający się poznajdowali się szybko. Rozpoczął się konkurs, który oficjalnie nosił nazwę wędkarskiego. W rzeczywistości była to nie o równana demonstracja ludzkiej cierpliwości. Około osiemdziesięciu mężczyzn i dwie kobiety w przeciągu długich pięciu godzin ćwiczyły się w kontemplacji w beznadziejnym zanurzeniu w wyciaganu przynęty.

Rozgwarzyło się wybrzeże kanału dobieło na głos trąb

Na pierwszym miejscu oświata

połem zdrowie i gospodarka komunalna w budżecie Gdyni na 1959 r.

GDYŃSKA Rada Narodowa po dwudniowych obradach uchwalila przedstawiony przez Prezydium plan gospodarczy i budżet na rok 1959, uzupełniony wnioskami zgłoszonymi przez komisję finansów budżetu i planu, komisję zdrowia oraz radnych.

Dochody i wydatki budżetowe ustalone zostały w wysokości 143.746.000 zł, tj. o 23 mln. wyższe od tegorocznych. Wczesne ustalenie

Kursy języków obcych

Istniejący przy oddziale redakcji „Słowa Powszechnego” w Gdańsku (ul. Mariacka 48/49) Klub, organizuje z dniem 1 października kurs języków obcych, a więc rosyjskiego, angielskiego i niemieckiego. Opłata miesięczna wynosić będzie ok. 15 zł.

Szczegółowe informacje dla osób pragnących zapisać się na kurs, udzieli administracja oddziału, codziennie w godz. 9-11 (tel. 324-79 i 324-89).

Druga pozycja stanowią wydatki na ochronę zdrowia. M. in. 1 milion 400 tys. zł na rozpoczęcie budowy przychodni na Chyloni (potrzebę tej inwestycji uzasadniliśmy w jednym z

Miłośnicy kwiatów już zorganizowani

Jeszcze przed „akcją K” czyli zawodami estetyki dnia codziennego, jak nazywał rektor działu „Śmiało i Szczęrze” organizowany przez siebie konkurs na najpiękniej ukwiecony balkon, taras czy ogródek — pisaliśmy o projekcie zorganizowania na Wybrzeżu Związku Miłośników Kwiatów. Z zaдовоłeniem więc donosimy, że inicjatywa naszego czytelnika „chwyciła”.

Pierwsze w kraju (po wojnie) Koło Miłośników Kwiatów powstało w trójmieście na początku bieżącego miesiąca, pod protektorem Polskiego Związku Ogrodniczo-go. Wysokość składek ustaloną na 12 zł rocznie. Nowo powstałe Koło Miłośników Kwiatów zwraca się z apelem do wszystkich, których „konikiem” jest hodowanie i pielęgnacja kwiatów, o zapisywanie się na członków Koła. Zgłoszenia przyjmują Pol. Zw. Ogrodnicy, — Gdańsk, ul. 3 Maja 9, pokój 123 w godzinach 8-15.

Szczególnie mile widziani będą mieszkańcy Gdyni i Orłowa, bardzo niechętnie reprezentowani dotąd w Kole. Najbliższe zebranie odbędzie się 26 bm. o godz. 18 w sali NOT, Gdańsk, Waly Jagiellońskie 38.

Harcerze zapraszają młodzież

Poniższa wiadomość powinna zainteresować tak dziewczęta i chłopców ze szkół gdańskich jak i dyrektorkę szkół. Otóż Harcerski Ośrodek Imprezowy Hufca Harcerzy Gdańsk — Śródmieście dysponuje placem gier i zabaw mieszczącym się na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku. Harcerze posiadają piłki siatkowe, ręczne palantowe i inny sprzet sportowy, który wykorzystują młodzież bezpłatnie za okazaniem legitymacji szkolnej. Od godz. 16 do zmierzchu, na placu zabaw dziewczęta i chłopcy mogą przyjemnie spędzić wolny po nauce czas pod okiem instruktorów harcerskich służących młodym pomocą i opiekującym się nimi.

Więcej informacji można zasięgnąć w ośrodku mieszczącym się w muzeum koncertowej lub telefonicznie pod numerem: 321-72.

W piątek i w sobotę »Krakatuk« i »Peter Grimes«

Przed występiami gościnnymi w Warszawie, Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka zapowiada dwa przedstawienia z repertuaru festiwalowego.

W piątek 26 bm. o godz. 18 zobaczymy „Krakatuk” — operę Tadeusza Szellego, a w sobotę 27 bm. o godz. 19 „Peter Grimes” — operę Benjamin Brittena.

Bilety sprzedaje „Orbis” Wrzeszcz, oraz kasa teatru w godz. 12-14 i 16-19, (na przedstawienie opery „Peter Grimes” ilość biletów w sprzedaży ograniczona).

poprzednich numerów), 350 tys. zł na wyposażenie nowego żłobka przy ul. Migaj. W związku z sukcesywnym otwieraniem oddziałów szpitala w Orłowie, budżet zabezpiecza środki na zwiększenie zatrudnienia i utrzymanie obu szpitali. Ponadto przewiduje się zwiększenie ilości godzin pracy lekarzy w lecznictwie otwartym (przychodnie) i w szkołach, czego domagali się radni i komisja zdrowia.

W 1959 roku Gdynia uzyskała 1692 izby (w tym z budownictwa rad narodowych 573, zakładów pracy — 419 i ludności — 700). Plan mieskiego funduszu mieszkaniowego na rok 1959 wynosi 11.341.000, budownictwa zakładowego 4.888.000. Kredyty dla budownictwa ludności będą w przyszłym roku mniejsze niż obecnie, wyniosą 25.300.000 zł. W związku z tym rada zobowiązała Prezydium by wystąpiła z wnioskiem do WRN o ich zwiększenie. Na remonty kapitalne budynków mieszkalnych przeznaczona jest 10.788.000 zł a na bieżące — 4.500.000 zł. Tu również zobowiązano Prezydium do uzyskania 2.000.000 zł dodatkowo od WRN.

Wiele istotnych potrzeb miasta przekracza możliwości budżetowe jak np. rozbudowa kanalizacji sanitarnej i budowa nowej oczyszczalni ścieków. Koszt tej inwestycji wyniesie ponad 150 mln. zł. Memoriały w sprawie kanalizacji zostały przedłożone komisji planowania przy Radzie Ministrów i prawdopodobnie miasto uzyska 5 mln. zł na rozpoczęcie budowy kanalizacji w roku 1959.

Podobnie jest z adaptacją i wyposażeniem szpitala na Redwie. Rada zobowiązała Prezydium MRN by zwróciło się do Ministerstwa Zdrowia o zapewnienie w 1959 roku potrzebnych na ten cel kredytów. Ponieważ obecne wydatki na leczenie chorych w szpitalu przekraczają ustaloną normę, postanowiono wystąpić do Ministerstwa Zdrowia z wnioskiem o zwiększenie normy i przyznanie na ten cel kredytu.

Pozostałe wnioski radnych, które nie zostały ujęte uchwałą, zostaną przeanalizowane przez Prezydium i w miarę możliwości realizowane. (t)

Wycieczka nauczycielska do Bydgoszczy

Muzeum Pomorskie i Koło PTTK przy Oddz. ZNP w Gdańsku organizują w niedzielę 28 bm. wycieczkę do Bydgoszczy dla poznania zbiorów Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego i zabytków miasta. Zgłoszenia w Miejskim Oddz. ZNP w Gdańsku (ul. Kalinowskiego).

Sesje rad narodowych

26 bm. w sali kolumnowej Prez. PRN w Prusze Gdańskim, o godz. 10 rozpocznie się V plenarna sesja, na której omówiony będzie budżet i plan gospodarczy powiatu na rok 1959.

W tym samym dniu o godz. 8.30 w świetlicy WZGS we Wrzeszczu — przy ul. Grunwaldzkiej 100-102 odbędzie się sesja DRN Gd. — Wrzeszcz. Na porządku dziennym m. in. znajdzie się ocena pracy Kolegium Orzekającego. (t)

PLEŚN MIAST TYTONIU

TRUDNO to nawet nazwać papierosami, co dzieje się z naszymi czytelnikami z Bretowa. Paczkę „Nowych” kupił w kiosku PSS przy ul. Dolnej Młyn. Papierosy, sądząc po stanie pudełka, były prawdopodobnie za mokre, a dziś są całkowicie niesposialne. Co zrobić, odmówiono mu ich wymiany.

ZAWIESZENIE ZAMKNIĘTO

PRZYSZŁA już jesień, zimno. Ludzie coraz bardziej zamykają się w domu, a drzwi do okna wyciągają z przodu. To okres wzmożonej pracy w biurach opałowych. Zlewie jest, gdy biuro takie, nie przetrzeje godzin pracy.

ZA ZAPŁATĘ USŁUGI

JESZCZE gdańska telewizja nie nadaje programów, a już pobiera się opłaty od telewizorów. Na całym świecie za usługi jest płać, a za zapłatę otrzymuje się usługi. Gdy jednak usług nie ma...? — Pyta p. Ryszard Galiński z Sopot.

KURA NIEWINNA

ZROZUMIAŁE, że nie można mieć pretensji do kury, iż niesie małe jajka, ale mogą mieć pretensje klienci sklepu PSS nr 15 w Sopocie, jeśli w cenie 1,70 zł sprzedaje się im jajka, niewiele większe od gołębich.

RATUNKU — WODA

PRZY ul. Jana Ostroroga we Wrzeszczu, w czasie budowy szkoły zasypano rowy odwadniające i obecnie woda ze lewa mieszkanią w znajdujących się naprzeciwko jedno rodzinnych domkach.

DALEJ OD JEZDNI

DELEGACJA kierowców samochodowych, która odjechała z naszego miasta, prosi władze miejskie, aby w wypadku, gdy stawia się wzdłuż ulicy nowe słupy oświetleniowe, umieszcza je nie dalej od jezdni — tak

Uprzejmość na trasie Gdynia - Chylonia

W sobotę jak najszybciej staramy się po pracy znaleźć w domu. W pogodnym nastroju wyszukujemy też z pociągów elektrycznych i... od czasu do czasu coś w nich zostawiamy. Nastroj przedświąteczny wtedy z miejsca zostaje zakłócony, a mógłby być nawet zupełnie pusty, gdyby nie istniejący uprzejmi kolejarze.

W sobotę 20 bm. o godz. 16.54 z pociągu elektrycznego wysiadło w Gdyni sporo ludzi wracających z pracy. Pociąg elektryczny biegł już w kierunku Wejherowa, gdy jeden z pasażerów idąc ul. 10 Lutego zauważył brak tylko co kupionego kuponu mate-

riatu. Młody człowiek nie stracił jednak nadziei na odnalezienie zguby. Sprawy poszukiwał w swoje ręce wzięła uprzejma kasjerka, p. Jadviga Pietrzak.

Telefoniczna pogodynka

Już od tygodnia prognozę pogody możemy uzyskać telefonicznie. Mniej więcej co godzinę między zapowiadaniem czasu, 06 informuje o stanie pogody. Tak więc przed wyjściem z domu można się upewnić, czy brać płaszcz przeciwdeszczowy, czy jeszcze zaryzykować letnie sandały.

W niedzielę natomiast zamiast pogodynki od godziny 12 do późnych godzin wieczornych 06 podaje wyniki Toto-Lotka, Innowacja pocztu godna pochwale.

Jeszcze są wolne miejsca

...w pierwszych klasach szkół zawodowych. A to dla młodzieży niepracującej znajdują się miejsca w Technikum Ekonomicznym w Gdyni i w 3-letniej Zasadniczej Szkole Handlowej (specjalność — sprządawca). Dla pracujących są miejsca w 2-letniej Zasadniczej Szkole Handlowej, w szkole Handlu Zagranicznego (obowiązuje pełna matura) oraz w Studium Stenotypii i Bliźniactwa (również po maturze). Zapisy i bliźsze informacje w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów 77 tel. 17-28.

Niesumienny pan administrator

Lokatorzy pięciopiętrowej kamienicy przy ul. 10 Lutego 27 w Gdyni mają osobliwy zmartwienie. Administrator tej kamienicy p. Stefan Michnik, od lat całymi miesiącami nie zbiera należności od lokatorów.

Ktoś powie może, po co ma zbierać, przecież każdy lokator winien co miesiąc sam wnosić należność od niego opłaty. Ba, ale jak, skoro administrator „urzęduje” tylko w zupełnie dowolnych terminach i tylko kilka razy w roku?

Ostatnio „urzędował” p. Michnik w ciągu dwóch dni maja. Obecnie mają wrzesień i większość lokatorów, zajmujących 2 czy 3-pokoje we mieszkaniu, zebrali się do płaćcia sumy, często przekraczające 1000 zł. Zważając, że od czerwca aktualna jest sprawa znaczących w tej kamienicy opłat na kupno węgla, który w solidnie administrowanych domach oddawna już leży w piwnicach.

W domu przy ul. 10 Lutego 27 w Gdyni z reguły daje się odczuć chroniczny niedostatek węgla, którego pan administrator oczywiście nie odczuwa, bo dla pewnością przenosił się z rodzimiej kamienicy do takiej, gdzie administratorem jest „dobry” obywatel, który kupuje węgiel latem.

Warto wrzesień wiedzieć, kto jest kompetentny zmniejszyć ten fatalny stan spraw gdyniejskiej kamienicy. Jak oświadczyła zdenerwowana lokatorka dozorczyni, pan administrator zamierza zbierać opłaty na czynsz i węgiel „gdzieś w październiku”. Ponieważ nikt nie będzie mógł przesądzić na ten cel jednorazowo całej miesięcznej pensji, zachodzi obawa, że znów kilkanaście „Bogu ducha winnych” rodzin zmarnie w czasie zimny bez opalu. (wś)

Kacik

ROZTARGNIONYCH

W dniu 18 bm. w kinie „Lechia” znaleziono aparat fotograficzny. Uprzejmym znalazcą jest p. Edmund Flisak z Wrzeszcza. Aparat znajduje się w dziale „Światło i soczewki”. WYŻEKA czarna znaleziona w domu w Gdańsku jest do odebrania w redakcji, a paczka z kłamanami od bielizny w komisariacie kolejowym MO w Gdyni.